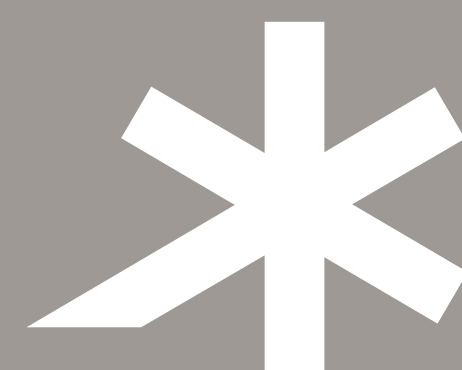


CZERWIEC-SIERPIEŃ 2014



Wyspa na morzu piasku

**PETROGLIFY
W OAZIE
DACHLA
NA PUSTYNI
ZACHODNIEJ
W EGIPCIE**

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU
ul. Wodna 27 www.muzarp.poznan.pl

POZnań*
*Miasto know-how

PATRONI MEDIA NI

iks
Poznański Informator
Kulturalny, Sportowy
i Turystyczny

radio Merkurs
POZNAN
POLSKIE RADIO

gazeta
WYBORCZA.PL



DROGI ZWIEDZAJĄCY!

WITAMY CIĘ BARDZO SERDECZNIE NA WYSTAWIE

WYSPA NA MORZU PIASKU. PETROGLIFY W OAZIE DACHLA NA PUSTYNI ZACHODNIEJ W EGIPCIE.

Przedstawiamy na niej fotografie wyjątkowych zabytków – petroglifów –
w odkrywaniu których poznańskie Muzeum Archeologiczne uczestniczy już od niemal trzydziestu lat.

Zachęcamy Cię nie tylko do obejrzenia fotografii, ale również do dotknięcia wykonanych
specjalnie na tę okazję płaskorzeźb inspirowanych przedstawionymi znaleziskami.

WCIEL SIĘ W ARCHEOLOGA, KTÓRY BADA TE WYJĄTKOWE ZABYTKI!

Jesteśmy niezwykle ciekawi, co według Ciebie chcieli nam przekazać starożytni autorzy,
wykonując petroglify. Jeżeli więc, drogi Gościu, masz pomysły, co Twoim zdaniem
pokazane przez nas petroglify przedstawiają, podziel się nimi z nami!

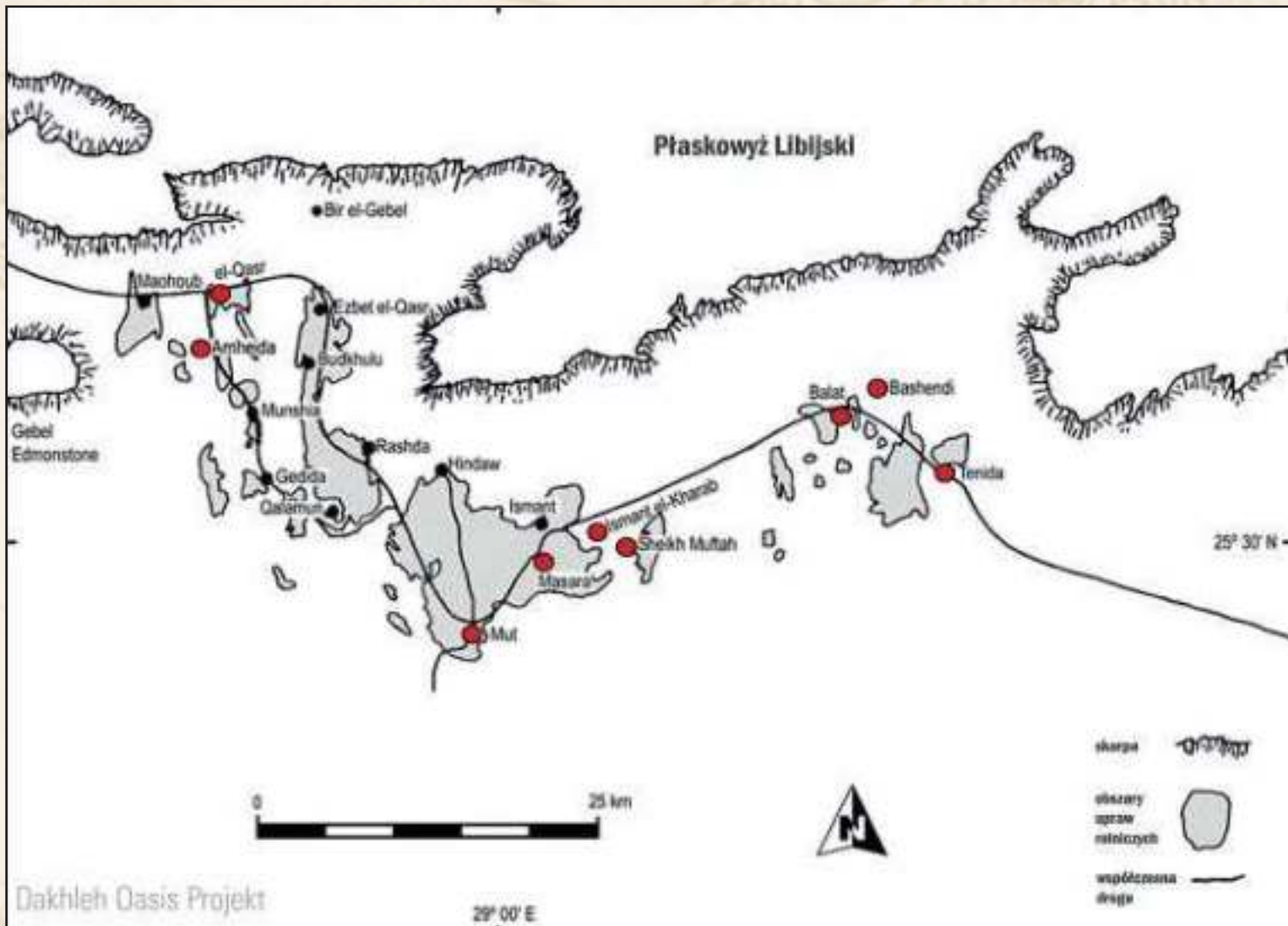
U wejścia wystawy znajdziesz długopis i kartkę, na której możesz zapisać
swoje propozycje odczytania pokazanych na wystawie figur. Nie krępuj się!

Kiedy skończysz, dopisz na kartce swój adres e-mail i zostaw ją w wyznaczonym miejscu.

Za udział w naszym eksperymencie odwdzięczymy się tapetą na pulpit komputera,
jakiej nie znajdziesz nigdzie indziej!

DZIĘKUJEMY!

OAZA DACHŁA WYSPA SZCZĘŚLIWYCH



Mapa Oazy Dachla, na której zaznaczono wzmiankowane w tekście miejscowości.

„Nieskończona przestrzeń tajemnicy i grozy”.

Herbert Winlock o Pustyni Zachodniej w *Ed Dakhleh Oasis*, s. 3

Oaza Dachla leży na Pustyni Zachodniej w Egipcie i należy do tzw. pasa oaz, w skład którego wchodzi także Charga, Farafra, Baharija i Siwa. Dachla położona jest w depresji znajdującej się u stóp Płaskowyżu Libijskiego, który góruje nad Oazą na ponad 400 m. To właśnie dzięki temu, że obszary Dachli położone są tak nisko możemy nazywać ją oazą. Zawsze znajdowała się w niej bowiem woda, tak przecież cenna na bezlitośnie gorącej i suchej pustyni. W czasach prehistorycznych i starożytności woda ta wypływała samoczynnie i tworzyła źródła, przy których osiedlali się ludzie. Później drażnione były liczne studnie, by zmusić wody artestyjskie do wypłynięcia na powierzchnię. Dziś wypompowuje się wodę z głębokości nawet 2 km, a wielki podziemny Zbiornik Nubijski, wypełniony deszczową wodą sprzed tysięcy lat, z roku na rok ma jej coraz mniej.

Dachla znajduje się na Pustyni Zachodniej, która stanowi wschodnią część Sahary. Jest to ekstremalnie sucha pustynia, na której deszcz pada niezwykle rzadko, a deszczowe krople potrafią wyparować zanim jeszcze sięgną ziemi. Szczególnie złowroga, ale i tajemnicza, jest ta część Pustyni, która znajduje się na zachód od Dachli, zwana Wielkim Morzem Piasku. Tamtejsze wydmy mogą mieć ponad 100 km długości i kilkaset metrów wysokości!



Dzięki podziemnym zasobom wodnym w Oazie od tysiącleci uprawiane są przeróżne warzywa, owoce i zboża. Zbiornik Nubijski jest jednak nieodnawialnym źródłem wody, co oznacza, że pewnego dnia po prostu jej zabraknie.

„Intendent Meri wyrusza na spotkanie z mieszkańcami oazy”.

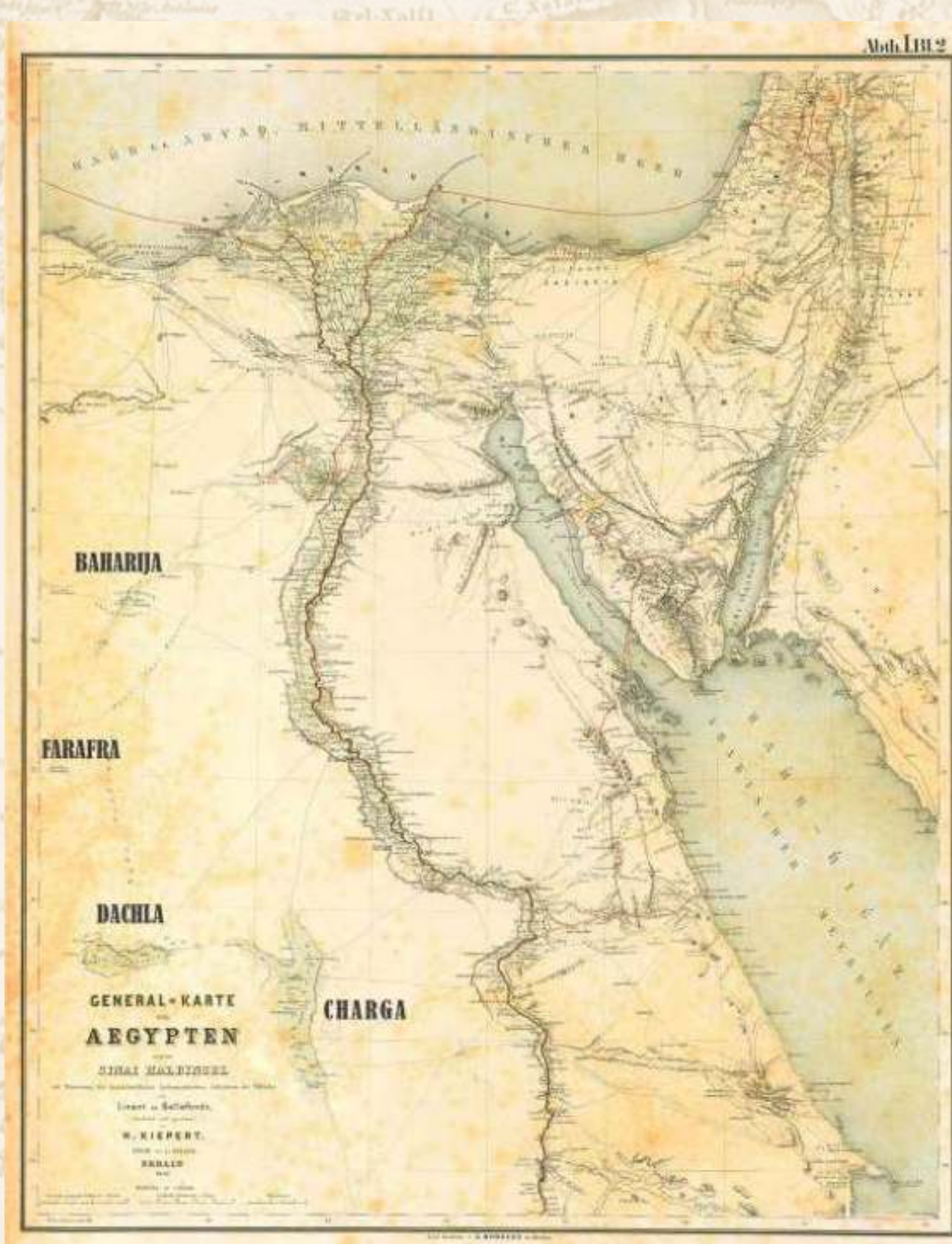
Inskrypcja hieroglificzna z okresu Średniego Państwa
odnaleziona ok. 30 km na południowy zachód od Oazy Dachla

Faraonowie egipscy organizowali wyprawy do wielu krain ówczesnego świata. Ekspedycje wysyłane na Pustynię Zachodnią należały być może do najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych. Zanim jednak skolonizowali pustynne oazy, były one przez tysiąclecia zamieszkiwane przez zupełnie inne ludy, o których istnieniu wiemy jedynie na podstawie wykopalisk archeologicznych. Te najstarsze społeczności zamieszkiwały Dąchlę już od IX tysiąclecia p.n.e., w czasach gdy niemal cała Pustynia Zachodnia była sawanną porzecinaną licznymi rzekami i jeziorami. Pierwsi mieszkańcy Oazy byli łowcami i zbieraczami, którzy polowali na zwierzyne, jakiej próżno dziś szukać w tym rejonie. Były to antylopy, gazy, tury, czy strusie, a społeczności łowców archeolodzy ochrzczili mianem kultur **Masara** oraz **Bashendi**. Ludzie ci posługiwali się narzędziami krzemiennymi, które wraz z pozostałościami okrągłych chat odkrywane są dziś w różnych miejscach Oazy. W połowie VI tysiąclecia p.n.e. ludność kultury Bashendi wprowadziła do swojej gospodarki chów bydła, co spowodowało wiele zmian w życiu ówczesnych ludzi. Niemniej, nadal trudnili się oni łowiectwem i polo-

wali na liczne gatunki zwierząt zamieszkujących obszary wokół Dachli. Od V tysiąclecia p.n.e. postępowało jednak coraz silniejsze pustoszczenie krajobrazu, którego efektem jest istnienie dzisiejszej Pustyni Zachodniej.

W IV i III tysiącleciu p.n.e. obszar Oazy Dachla zamieszkiwały społeczności, które archeolodzy nazwali kulturą **Sheikh Muftah**. Była to ludność, która przede wszystkim zajmowała się chowem udomowionego bydła, kóz i owiec. Wypasali swoje stada na obszarach okalających Oazę, ale w owych czasach już niewiele miejsc posiadało odpowiednie do tego warunki. To właśnie ludność Sheikh Muftah została zaskoczona przez przybywających ze wschodu faraonów wysłanników pewnego, niewątpliwie słonecznego dnia, w połowie III tysiąclecia p.n.e.

W czasach Egiptu faraonńskiego oazy Charga i Dachla stanowiły razem Oazę Południową, **wh3t rsyt**. Kolonizacja oaz pozwoliła na sprawowanie kontroli nad obszarami pustynnymi i biegnącymi przez nie szlakami. Pierwszą stolicą Dachli była osada w **‘Ain Asil** (Balat), następnie przeniesiona do **Mut**, które i dziś uznaje się za administracyjne serce Oazy. Głównym bogiem Dachli przez długi czas pozostawał Seth, którego świątynia znajdowała się w Mut. W późniejszych czasach o miano Pana Oazy rywalizował on z sokologlowym Amonem-Nachtem, który rezydował w świątyni w **Ein Birbiyeh**, w pobliżu wsi **Tenida**.



Mapa Egiptu autorstwa H. Kieperta z roku 1859.

„Taki był los wyprawy przeciw Etiopom. Ci zaś, których wysłano na wojnę przeciw Ammończykom, wyruszywszy z Teb, maszerowali z przewodnikami i przybyli, co jest rzeczą pewną, do miasta Oasis, zamieszkałego przez Samijczyków, którzy podobno pochodzili z gminy aj-schrionijskiej; od Teb są oni oddaleni o siedem dni marszu przez piaski, a ta okolica nazywa się w języku Hellenów Wyspą Szczęśliwych”.

Herodot *Dzieje* III, 26

Herodot prawdopodobnie nigdy nie odwiedził owej Wyspy Szczęśliwych, znanej również jako **Ἡ Ὀάσις Μεγάλη**, czyli Wielka Oaza. Opisał on jednak historię perskiego podboju Egiptu (525 r. p.n.e.), w tym słynną kampanię Kambyzesa przeciwko Libijczykom (u Herodota: Ammonończycy) zamieszkującym Oazę Siwa. Opowiedziana przez niego historia do dziś rozpala wyobraźnię archeologów, albowiem wielka armia perskiego króla miała zniknąć bez śladu, pochłonięta przez straszliwą burzę piaskową. Wydarzyć się to zaś miało w połowie drogi do Siwa, po opuszczeniu wspomnianej już Wyspy Szczęśliwych – Oazy Dachla.

Wielka Oaza, czy też Oaza Tebaidzka (Ἡὼσις Θεβαΐδος) została podzielona na początku IV w. n.e. na dwie prowincje: Chargę ze stolicą w Hibis oraz Dachlę ze stolicą w Mothis (dzisiejsze Mut). Okres grecko-rzymski (332 p.n.e. – 395 n.e.) był okresem rozkwitu Oazy i wiązał się z olbrzymimi inwestycjami rolniczymi. Dachla zaopatrywała Egipt w płody rolne, jak zboże i daktyle, oraz wymieniane wino, z którego słynęła już we wcześniejszych czasach. Rozwijały się kolejne miasta, takie jak **Kellis** (Ismant el-Kharab) i **Trimithis** (Amheida), które jednak przegrały długą walkę z żywiołem, jakim są potężne ruchome wydmy.

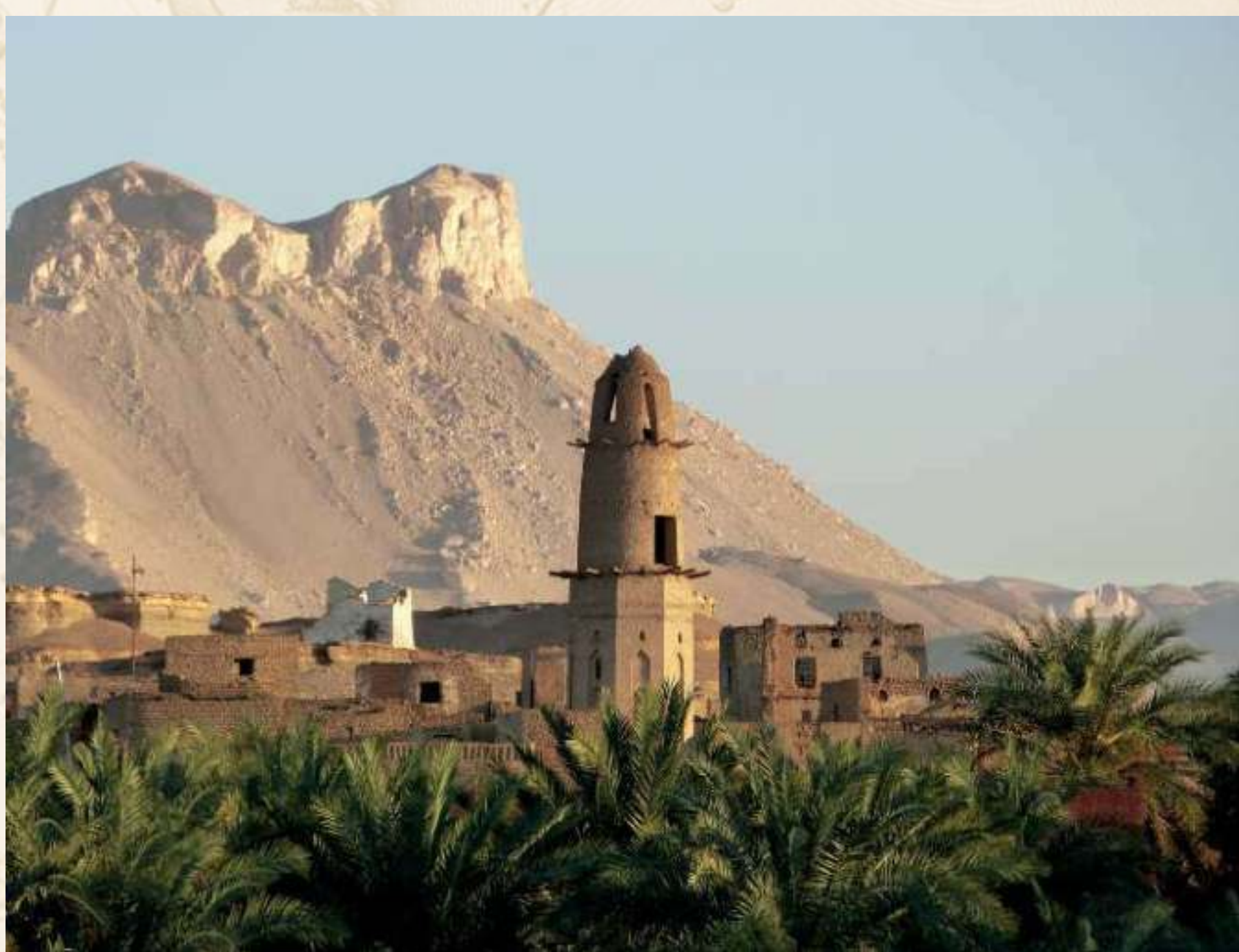


Widok na piaskowcowe skały, na których przez tysiące lat wykonywano sztukę naskalną. W tle rozciąga się zaś olbrzymia skarpa Płaskowyżu Libijskiego, której wysokość przekracza miejscami 400 metrów.

Późny okres rzymski i bizantyński to czasy, w których do Oazy dotarło chrześcijaństwo, a pogańskie świątynie zamieniały się w kościoły. Wznoszono też nowe budowle, jednakże coraz większe wyludnianie się osad i ciągła walka z napierającymi wydmami powodowały coraz większy kryzys Dachli. Coraz niżej opadające lustro podziemnej wody również przyczyniało się do trudnej sytuacji mieszkańców Oazy.

Nie wiadomo kiedy dokładnie, lecz nie później, niż na przełomie VII i VIII w. n.e. do Dachli wkroczyli Arabowie, którzy już wcześniej podporządkowali sobie Egipt. Rozpoczął się wówczas, trwający do dziś, okres islamski. Arabowie zakładali nowe wioski, ale osiedlali się również w miejscach o starożytnym rowodow-dzie. Tak było choćby w przypadku Mut, ale także **el-Qasr**, którego piętrowe budynki z cegły mułowej możemy nadal podziwiać w pełnej okazałości.

Pierwszym przedstawicielem świata Zachodu, który dotarł do Oazy Dachla po raz pierwszy od czasów starożytnych był baronet Archibald Edmonstone, a miało to miejsce w 1819 r. Skuszony legendami o istnieniu tajemniczzej oazy na Pustyni Zachodniej, zorganizował karawanę i wyruszył w nieznane. Tę opowieść musimy już jednak odłożyć na całkiem inną okazję...



Ruiny el-Qasr w promieniach zachodzącego słońca. Osada ta stoi dziś w miejscu obozu rzymskiego, który był niegdyś elementem wspomagającym kontrolę szlaku wodącego na północny zachód.



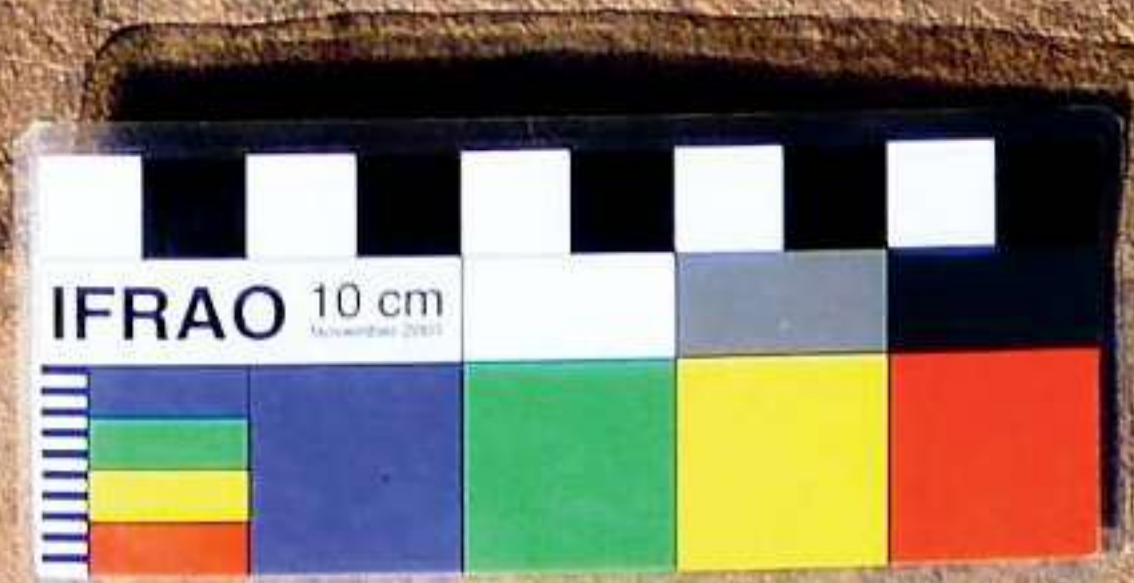
Starożytne trakty zastąpione zostały nowoczesnymi drogami asfaltowymi. Niemniej, podróż po pustyni nadal stanowi wyzwanie.













PETROGLIFY OAZY DACHLA



Żyrafy musiały odgrywać ważną rolę w symbolice prahistorycznych społeczności. Świadczy o tym nie tylko ilość odnajdowanych figur, lecz także wyraźne akcentowanie, czy wręcz wyołbrzymianie charakterystycznych cech tego zwierzęcia, przede wszystkim długiej szyi. Na panelu znajduje się także antylopa oryks o długich zakrzywionych rogach.

„(...) *człowiek pozostawił nam swe cenne dzieła, swe obrazy, mówiąc nam, jak żył i jak się ubierał, jak walczył i kogo czcił. Jego najwcześniejsze obrazy pochodzą z czasów, kiedy na zazielenionych obszarach pośród żółtej pustyni towarzyszem człowieka wciąż była żyrafa, a najmłodsze powstały, gdy australijscy żołnierze ścigali Senussich samochodami*”.

Hans Alexander Winker, *Rock-Drawings of Southern Upper Egypt II*, s. 35

Sztuka naskalna Dachli tworzy niezwykle bogatą, ilustrowaną księgę, w której zapisały się dzieje Oazy. Petroglify, bo tak fachowo określa się ryte w skale przedstawienia, tworzone były przez niemal dziesięć tysięcy lat i, co ważne, wykonywane są również dziś. Do stworzenia takich obrazów nie potrzeba wyrafinowanych narzędzi i najczęściej posługiwano się ostro zakończonym kamieniem lub fragmentem rozbitego wcześniej naczynia ceramicznego. Przez tysiące lat zmieniały się style wykonywanych przedstawień, a każda tradycja sztuki naskalnej cechowała się odmienną tematyką wyobrażeń. Inne też były cele, w jakich tworzone petroglify. Czasem ich powstawanie łączyło się z magią, czasem z religią, a nierzadko z życiem codziennym. Raz wryte w dachlijskim piaskowcu, obrazy te trwają, aż bezlitosne wiatry i piasek położą kres ich istnieniu.



„Ciezarne kobiety” mogą być przedstawione z profilu, lecz również *en face*. Na powyższym panelu ukazano je na oba sposoby. Warto zwrócić uwagę na pozostałe elementy sceny, wszystkie o bardzo abstrakcyjnym charakterze.

PAHISTORYCZNA SZTUKA NASKALNA

Najwcześniejsza sztuka naskalna rejonu Oazy Dachla pochodzi prawdopodobnie z czasów VIII i VII tysiąclecia p.n.e., a z całą pewnością wykonywana była od VI tysiąclecia. Zatem pierwsze tradycje tworzenia petroglifów przypisać należy społecznościom tzw. młodszej epoki kamienia, czyli neolitu. Wśród tysięcy prahistorycznych figur dominują te przedstawiające zwierzęta. Co ciekawe, zwierzęta, na które wówczas polowano przedstawiane były na skałach stosunkowo rzadko i jedynie **strusie** można uznać za dość licznie reprezentowane. Zwierzęciami, które za to najchętniej uwieczniano na skałach była **żyrafa**. Musiała ona odgrywać bardzo ważną rolę w życiu ówczesnych ludzi, będąc być może zwierzęciem związanym z magią lub mitologią. W sztuce naskalnej Dachli odnajdujemy setki żyraf, niekiedy o nienaturalnie długich szyjach. Zdarza się, że przedstawiane są całe ich stada, kroczących jedna za drugą. Rzadziej wykonywano także sceny, w których postacie ludzkie, uzbrojone w łuki, polują na żyrafy. Nigdy jednak nie odnaleziono choćby jednej kości, która mogłaby poświadczyc, że zwierzęta te żyły w Oazie i były źródłem pożywienia dla neolitycznej ludności. Zdecydowanie najbardziej zagadkowym motywem jest żyrafa trzymana przez człowieka na linie lub z liną luźno zwisającą z jej szyi. Czy ówczesni mieszkańcy Oazy próbowali oswoić to wyjątkowe zwierzę? Czy też może łapanie go na lasso było jedną z technik polowania? A może to tylko metafora, której nigdy nie zrozumiemy, bo odnosi się do mitologicznego świata, do którego nie mamy już dostępu?

Poza żyrafami najliczniej przedstawianymi zwierzętami były **antylopy oryks**. Są one łatwo rozpoznawalne, albowiem prądziejowi autorzy ukazywali zawsze ich długie, zakrzywione rogi. Poza tym

znane są figury **sloni**, **gazeli**, **psów** i innych gatunków antylop. Nie wszystkie jednak figury prahistoryczne przedstawiały zwierzęta, a ich formy są niekiedy tak abstrakcyjne, że trudno nawet opisać ich wygląd. Petroglify takie zaliczane są zwykle do kategorii przedstawień **geometrycznych**. Są to m.in. koła, niekiedy koncentryczne, spirale, półokręgi, gwiazdy, czy też meandrujące linie. Część z nich posiada nieregularne kształty, co czyni je jeszcze bardziej enigmatycznymi. Niektóre próbuje się identyfikować, jak choćby meandrujące linie, które według wielu badaczy przedstawiają węże. Wiele figur opiera się jednak jakimkolwiek interpretacjom i być może nigdy nie zbliżymy się do odpowiedzi na pytanie, co przedstawiały.

Najbardziej charakterystyczną grupę dachlijskich petroglifów stanowią jednak przedstawienia ludzkie. Precyzyjniej zaś, kobiece. Jak dotąd nigdzie poza rejonem Dachli nie odnaleziono podobnych wizerunków. Są to przedstawienia kobiet, w których wyeksponowano dolne części ciała, górne pozostawiając często w bardzo schematycznej formie. Owe dolne partie figur mogły odzwierciedlać otyłość, steatopigię lub po prostu szerokie spódnice. O tym, że są to kobiety świadczy jednak szereg innych cech. Część z nich przedstawiona jest na tyle szczegółowo, że dostrzec można piersi, a głowy dekorowane są bujnymi fryzurami. W nielicznych przypadkach przedstawiono być może biżuterię, choć nie jest to cecha przynależna wyłącznie kobietom. Taką jednak cechą jest ukazanie ciąży w formie małego wybrzuszenia. Od dawna uważano, że wizerunki te nie przedstawiały zwykłych kobiet, lecz bliżej nieokreślone bóstwa, być może związane z kultem płodności. Wskazywać na to miała przede wszystkim brzemienność postaci. Dziś nadal przeważa opinia, iż petroglify te przedstawiały postacie związane z mitologią i kultem. Nie można jednak wykluczyć, że chciano w ten sposób uwiecznić osoby ważne dla ówczesnych społeczności lub że były to zindywidualizowane portrety mieszanek Oazy. Jakkolwiek nie brzmiałaby odpowiedź, motyw ten pozostaje znakiem rozpoznawczym prahistorycznej sztuki naskalnej Dachli.



Figury antropomorficzne w stylu dynastycznym są tak charakterystyczne, że nie sposób pomylić ich z innymi tradycjami sztuki naskalnej. Prezentowany przykład ukazuje postać ludzką w kilcie, trzymającą berło i krzyż *anch*.

„(...) *Sztuka naskalna pierwotnie posiadała charakter religijny, przynajmniej dopóki mowa jest o jej początkach i większości jej klasycznych motywów. Jej tematami były istoty duchowe, symbole religijne i mity; wykonanie obrazu naskalnego było samo w sobie czynnością kultową*”.

Pavel Červíček, *Rock Pictures of Upper Egypt and Nubia*, s. 71

PETROGLIFY DYNASTYCZNE

W połowie III tysiąclecia p.n.e. Dachlę skolonizowali Egipcjanie. Zmienił się zatem charakter sztuki naskalnej, której motywy i styl nawiązywały odtąd do ikonografii znanej nam ze świątyń, grobowców i zabytków ruchomych z Doliny Nilu. Do takich przedstawień możemy zaliczyć na przykład wszelkie figury ukazujące ludzi i bóstwa. Postacie ludzkie z reguły przedstawiane były z profilu, ubrane w charakterystyczny spiczasty kilt. Figury te często dzierżą w dłoniach laski i berła (**w3s**), a także symbol życia, czyli krzyż *anch* (**nh**). Nie wykluczone, że niektóre z petroglifów ukazują faraonów, o czym mogą świadczyć charakterystyczne korony na ich głowach. Ponadto, spotykane są również figury bóstw, choć znacznie rzadziej, niż ludzi. Przykładem może być przedstawienie Amona-Nachta (**Imn-Nht**), skrzydatego boga o głowie sokoła, który włóczęgą trątuje libijskiego wroga. Najczęściej znajdowanym motywem utożsamianym z egipskim bogiem jest tzw. zwierzę Setha (**Swth**) – zwierzę, które egipciolodzy od lat próbują zidentyfikować. Być może jest to połączenie zwierząt, takich jak mrównik, szakal, okapi, czy osioł.

Do dynastycznej sztuki naskalnej należą przede wszystkim przedstawienia **sandalów** i **stóp**. Są to najliczniej występujące petroglify w Oazie, liczone w tysiącach. Wiele ukazanych jest w bardzo realistycznym stylu, a detale wykonane są z prawdziwym pietyzmem – do tego stopnia, że palce stopy zakończone są paznokciami! Szczegółowo oddane sandały posiadają z kolei liczne paski i wiązania, a nawet nitwy na wysokości pięty. Wiele, jeśli nie większość, przedstawiona jest jednak stosunkowo schematycznie. Zdarza się, że trudno jest wręcz stwierdzić, czy na pewno mamy do czynienia z sandałem. ... Petroglify te tworzyli zapewne liczni podróżnicy. Czy były to jednak zwykłe podpisy o charakterze „byłem tu”? Czy też może stanowiły one element znacznie poważniejszej tradycji o religijnym podłożu?

Wśród przedstawień faraonskich odnajdujemy również pojedyncze hieroglify i pełne inskrypcje. Nierzadko spotkać też można figury zwierząt, takich jak osły i bydło. Wszechobecnym motywem jest z kolei trójkąt przedzielony w połowie, który najczęściej interpretowany jest jako **trójkąt lonowy**. Kategorią rytów, której



Niektóre petroglify przedstawiające stopy są wykonane bardzo starannie i szczegółowo. Niniejsza stopa posiada bardzo naturalny kształt, a na palcach wyodrębnione zostały paznokcie.



Egipcjanie z pewnością nie żeglowali po morzu piasku, niewątpliwie jednak mieli doświadczenie w żegludze rzecznej. Być może część z żyjących w Oazie żołnierzy z tęsknoty do świata Nilu postanowiło wykonać przedstawienia statków, które niegdyś widzieli, lub na których służyli.

obecność na pustyni niewątpliwie zaskakuje najmocniej, jest grupa przedstawień **statków**! Statki te ukazane są z reguły z wiosłem sterowym oraz żaglem i pochodzą prawdopodobnie z czasów Średniego i Nowego Państwa (II tys. p.n.e.). Dynastyczna sztuka naskalna przepełniona jest więc treścią, której źródła znajdują się nad Nilem. Można zatem podejrzewać, że opuszczenie domu rodzinnego i przybycie do Oazy było dla wielu Egipcjan trudnym zadaniem, a na skałach mogli przynajmniej dać upust tęsknocie.

SZTUKA NASKALNA OKRESU BIZANTYŃSKIEGO I ISLAMSKEGO

Wraz z nadejściem chrześcijaństwa sztuka naskalna rejonu Dachli stała się mniej figuratywna, a wiodącymi motywami stały się symbole religijne. Stąd też, na ścianach skalnych ryto liczne krzyże chrześcijańskie, wśród których znajdowały się także znaki o znacznie starszym rodowodzie. Tak więc, obok **krzyży łacińskich, greckich** (zwanych także gammadionami) i **jerozolimskich** znaleźć można również **swastykę**, czy krzyż *anch* (znany pod nazwą *crux ansata*). Zdarza się, że petroglifom towarzyszą inskrypcje, zarówno greckie, jak i koptyjskie. Do motywów chrześcijańskich możemy wreszcie zaliczyć również nieliczne monogramy, w których zakodowane są imiona świętych i aniołów, a także symbole związane z Chrystusem, a zatem **ryby, pawie, czy gałązki palmowe**.

Okres islamski, ponad tysiącletni okres w dziejach Oazy, przyniósł kolejne zmiany w treści sztuki naskalnej. Niemniej tradycja nie została przerwana, a wręcz przeciwnie, Arabowie również postanowili wykorzystać skały jako medium dla ekspresji. Jak w całym świecie arabskim, motywem rozpoznawczym stał się **wielbłąd**, ukazywany pojedynczo lub jako element karawany. **Sceny walki** to także temat



Krzyż w czasach pierwszych chrześcijan był potężnym symbolem, który był wykorzystywany do „nawracania” miejsc, w których znajdowały się starsze petroglify i inskrypcje. Podobnie mogło być w Dachli, gdzie krzyże pojawiały się w miejscach z licznymi, wcześniej stworzonymi figurami.



Wielbłąd to symbol pustynnych podróży. Prezentowany powyżej petroglif jest wyjątkowo starannie wykonany, a autor przedstawił wiele detali, jak choćby kopyta.

Z BADAŃ NAD SZTUKĄ NASKALNĄ OAZY DACHŁA

„To są przekazy z innych światów, innych kultur, a my nie wiemy nic o oryginalnych intencjach ich autorów oraz o transformacjach, jakie zaszły w znaczeniach, którym poddana była owa sztuka. Nie istnieje więc jedna poprawna interpretacja. Ponieważ jednak lepiej jest zapalać świecę, niż sprowadzać ciemności, to tym, co na pewno można robić, jest przedstawianie obserwacji, interpretacji i hipotez na temat obrazów, które mogą być potem ocenione i ewentualnie odrzucone, gdy pojawi się coś lepszego”.

P. Bahn o badaniach sztuki naskalnej
w *Ways of Looking at Prehistoric Rock Art*, s. 92

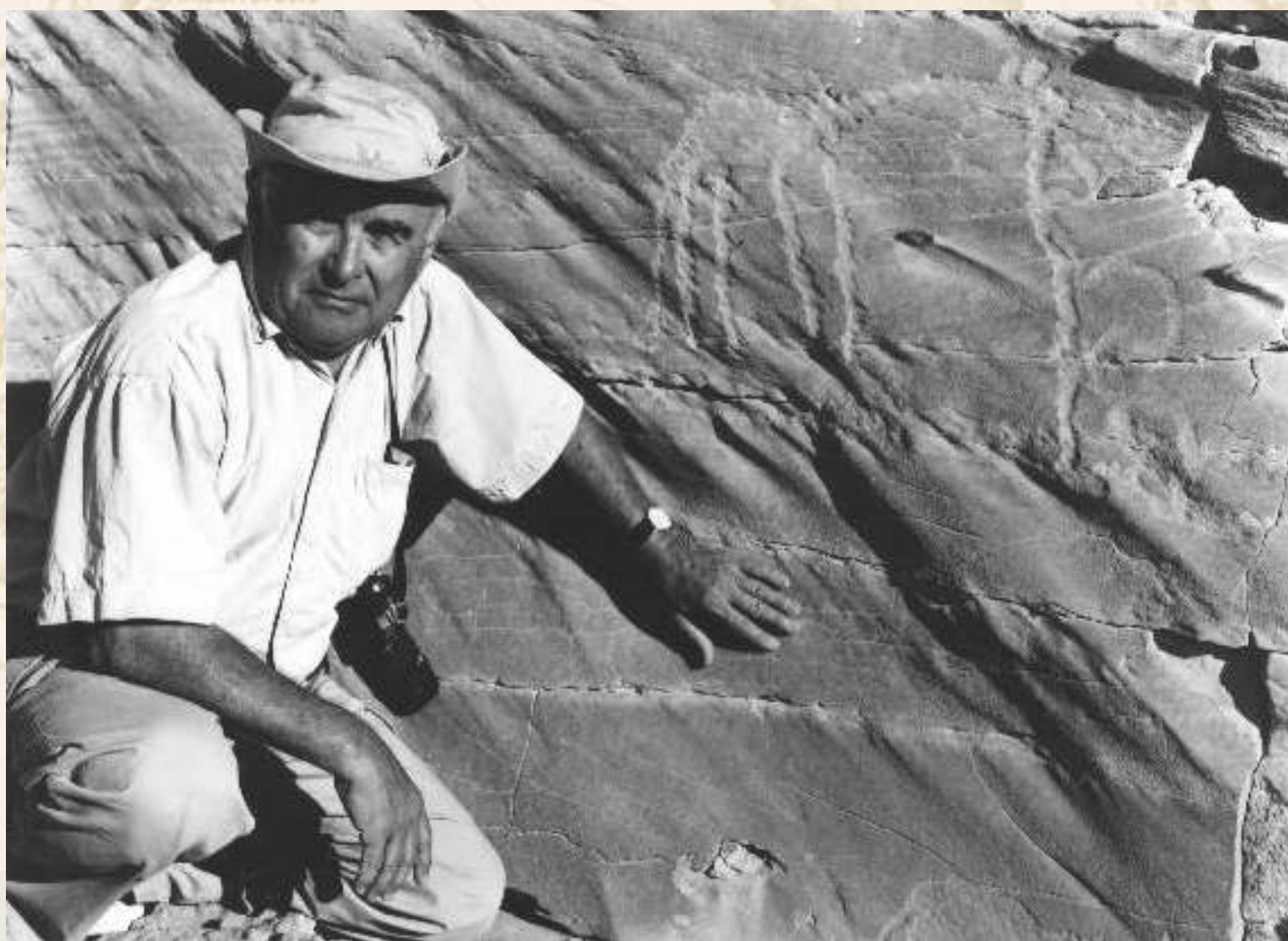
BADANIA PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Sztuka naskalna Oazy Dachła znana jest od przeszło stu lat. Pierwszym, który opublikował tamtejsze petroglify był Herbert Winlock. W 1908 r. odbył on podróż na wielbłądzie z Oazy Charga wzdłuż szlaku el-Ghubari, gdzie odkrył egipskie hieroglify, arabskie znaki plemienne, a także panele pełne żyraf i antylop o prahistorycznym rodowodzie. Innym badaczem, eksplorującym nieznaną wówczas świat Pustyni Zachodniej był W.J. Harding King. Zasłynął jako organizator wielu ekspedycji w głąb pustyni, podczas których nierzadko ryzykował życiem. W opublikowanej w 1925 r. książce o „tajemnicach Pustyni Libijskiej” poświęcił petroglifom rozdział, analizując znaleziska beduińskich znaków plemiennych.

Jednakże pierwsze poważne badania sztuki naskalnej przeprowadził zimą 1937 r. niemiecki uczony Hans Alexander Winkler. Na wzór swych poprzedników do Oazy dotarł na wielbłądzie, a odkryć dokonywał na szlaku wiodącym z Chargi oraz we wschodniej części Dachli. Jego odkrycia były spektakularne, w szczególności zaś pradziejowe przedstawienia kobiet, które były znaleziskiem unikatowym w skali całego Egiptu. Winkler żył w czasach, kiedy w badaniach dominowała interpretacja, że sztuka naskalna związana była z magicznymi praktykami przeszłych społeczności. Niemiecki uczony uważał zatem, iż przedstawienia dzikich zwierząt, abstrakcyjne motywy geometryczne, a także figury brzemiennej kobiety były elementami magii łowieckiej, czy też wyrazem kultu płodności. Te ostatnie nazywał „boginiami”, czczonymi jego zdaniem przez pierwszych rolników zamieszkujących Oazę. Winkler był też autorem pierwszego poważnego podziału chronologicznego sztuki naskalnej Egiptu, a choć jego ustalenia zostały niejednokrotnie podważone, to świat nauki nadal korzysta z dorobku intelektualnego niemieckiego badacza.

dyscyplin. Jednym z celów, jakie stawiał sobie DOP, były studia nad petroglifami i w tym celu do życia powołano Petroglyph Unit pod kierunkiem prof. Lecha Krzyżaniaka, ówczesnego dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Badania te były wspierane zarówno przez Muzeum, jak i Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Pierwszym celem Krzyżaniaka było odnalezienie stanowisk odkrytych przez Winklera, co wcale nie było zadaniem łatwym, gdyż Niemiec opublikował ich lokalizacje na mało precyzyjnej mapie. W ciągu następnych kilkunastu lat Krzyżaniakowi i jego żonie Karli Kröper udało się je odszukać, a także odkryć kolejne wzgórza pokryte petroglifami, co w znaczący sposób wzbogaciło naszą wiedzę o dachlijskiej sztuce naskalnej. Krzyżaniak był szczególnie zainteresowany prahistorycznymi petroglifami, które jego zdaniem mogły opowiedzieć wiele o sposobach życia przeszłych społeczności, w tym o ich relacjach ze zwierzętami. Śledził on przede wszystkim wszelkie wątki związane z drogą do udomowienia dzikich zwierząt, a sztuka naskalna świetnie się do tego nadawała. Niestety także i Krzyżaniak pozostawił swe naukowe dzieło niedokończone, gdyż zmarł przedwcześnie w 2004 r. Droga, którą wytyczył, znalazła jednak swoich kontynuatorów.



Prof. Lech Krzyżaniak, wieloletni dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i założyciel Petroglyph Unit. Prahistoryczna sztuka naskalna stanowiła jego pasję, której poświęcił ponad 30 lat swego naukowego życia.



Badania terenowe polegają nie tylko na odkrywaniu nowych petroglifów, ale przede wszystkim na pracy dokumentacyjnej. Miejsca z rytami są nanoszone na mapy, fotografowane i opisywane. Podobnie jak same petroglify, z których część zostaje jeszcze narysowana na przezroczystej folii.

NAJNOWSZE DZIEJE PETROGLYPH UNIT

Kierownictwo nad Jednostką przejął prof. Michał Kobusiewicz. Wraz z Ewą Kuciewicz i Elizą Jaroni rozpoczął rekonesans w rejonie Oazy Centralnej, gdzie pierwszych odkryć dokonano jeszcze za życia Krzyżaniaka. Nowy obszar badań okazał się być równie fascynujący i bogaty, a jedną z dolin, w której odnaleziono kilkadziesiąt stanowisk z petroglifami, nazwano Painted Wadi (Malowana Dolina). W 2009 r. w ekspedycji wziął również udział wybitny polski specjalista w dziedzinie azjatyckiej i południowoafrykańskiej sztuki naskalnej – prof. Andrzej Rozwadowski. Dwa lata później do zespołu dołączył Paweł Polkowski, który w ramach Petroglyph Unit rozpoczął realizację projektu badawczego o tytule: „W przestrzeni palimpsestu. Sztuka naskalna w archeologicznych krajobrazach Oazy Dachła” (DEC-2011/01/N/HS3/05 994). Projekt ten jest finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, a jednym z elementów jego realizacji jest niniejsza wystawa.



Zespół Petroglyph Unit kierowany od 2004 r. przez prof. Michała Kobusiewicza. Od lewej: Eliza Jaroni, Michał Kobusiewicz, Paweł Polkowski, Ewa Kuciewicz.

Badania nad petroglifami Oazy trwają nadal. W rejonie Oazy Centralnej rozpoznano już ponad 250 stanowisk, na których znajduje się ponad 1300 paneli ze sztuką naskalną. Badania te są potrzebne nie tylko dlatego, że chcielibyśmy jak najpełniej zrozumieć ludzkie motywacje i myśli ukryte w przeróżnych formach skalnych obrazów, ale również dlatego, że te wyjątkowe zabytki zanikają na naszych oczach. Świat Pustyni Zachodniej to świat, w którym siła wiatru, słońca i piasku jest ogromna, niszczycielska wręcz. Petroglify, smagane wiatrem, z roku na rok są coraz słabiej widoczne i wszystkie, prędzej, czy później, pewnego dnia znikną. Naszym celem jest więc nie tylko próba ich odczytania, ale i udokumentowania ich obecności dla obecnych i przyszłych pokoleń. Dlatego też z przyjemnością prezentujemy Państwu sztukę naskalną Oazy Dachła na niniejszej wystawie, mając jednocześnie nadzieję, że wszystkie przywołane przez nas petroglify przetrwają jeszcze długie lata, opierając się siłom żywiołów i działalności człowieka. To człowiek bowiem jest coraz częściej przyczyną nieodżałowanych strat wśród rysunków naskalnych, będących intelektualnym dziedzictwem ludzkości, które za wszelką cenę wszyscy powinniśmy chronić.

Pierwsi eksploratorzy Pustyni Zachodniej przełomu XIX i XX wieku dosiadałi wielbłądów, dzięki którym pokonywali dziennie odległość ok. 30 km. Dzisiaj ekspedycje badawcze są wyposażone znacznie lepiej, a samochody o napędzie czterokołowym są w stanie zabrać badaczy w najbardziej niedostępne miejsca. Chyba, że...

BADANIA W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU

Winkler pozostawił po sobie niedokończone badania, zginął bowiem podczas II wojny światowej. Przez długi czas petroglify Oazy, jak i inne jej zabytki, pozostawały w naukowej próżni, ponieważ nikt nie prowadził w Dachli badań. Dopiero prace prowadzone przez wybitnego egipskiego uczonego Ahmeda Fakhry'ego zwróciły uwagę innych badaczy na rejon Pustyni Zachodniej, w tym także na Dachlę. W latach 70. prace podjęła zatem francuska ekspedycja IFAO, a od 1977 r. niemal cały obszar Oazy stał się koncesją badań Dakhleh Oasis Project (DOP). Projekt ten, kierowany po dziś dzień przez Anthony'ego Millsa, rozpoczął kompleksowe badania Dachli, nie tylko w zakresie archeologii, ale i innych



...natrafia na rozległe wydmy. Są to sytuacje, w których wielbłąd poradzi sobie lepiej niż jakikolwiek samochód!



Aktywność lokalnych mieszkańców prowadzi niekiedy do zniszczenia stanowisk ze sztuką naskalną. Stanowisko 17/07, na którym znajdowało się kilkadziesiąt paneli z petroglifami i inskrypcjami zostało bardzo poważnie zniszczone pomiędzy 2012 a 2014 r. Najprawdopodobniej dokonali tego aktywni w tym rejonie rabusie starożytności, szukający ukrytych grobów skalnych z okresu dynastycznego.